

chodziłem bez celu zaglądałem do lodówki
(światło wydawało się mocniejsze)
potem siadałem w łazience
(przechesywałem brodę, a gdy byłem świeżo po goleniu
sprawdzałem stan woskowiny w prawym uchu)

szukajcie a znajdziecie – powtarzali
bo ktoś kiedyś ponoć to napisał

nie szukałem bałem się że mogli mieć rację

pustynia gdzieś w Afryce albo Iraku
ostatnia kropla z dna manierki rozbiła się o skały
(ręce drżały bardziej niż wyschnięte usta)
człowiek leżał krzyżem chociaż nigdy nie wierzył
patrzył w słońce
(plamy wydawały się coraz większe)

chciałem poleżeć w spokoju z zamkniętymi oczami
(większość osób uważnie stawiało kroki by nie wdepnąć w trupa)
wrzawa robiła się nieznośna
śmiech dzieci przybliża się i oddala

ostatkiem sił przeczołgał się za kolejną wydmę
zieleń z ledwo dostrzegalnym białym napisem
Łeba 2 w lewo
(całe szczęście że nie był prawakiem)

to nie jest kino!
zamknij tę lodówkę!

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.